

Konin ruszył

(Inf. wł.)

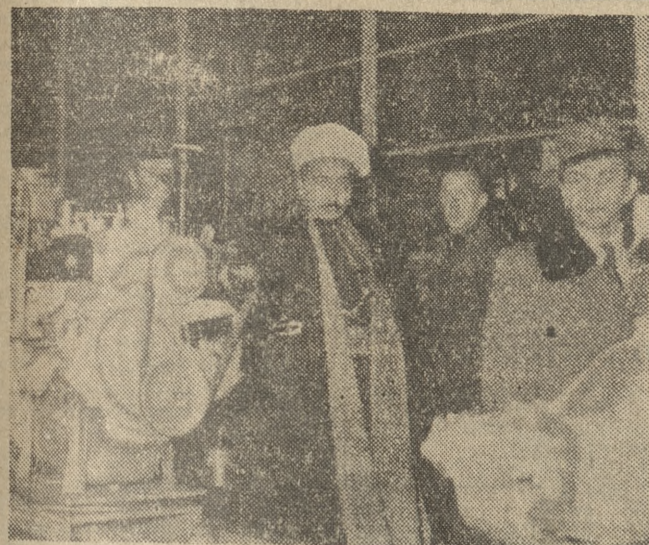
Wielkie swoje święto obchodzili 20 bm. budowniczowie gigantycznej elektrowni w Koninie. Punktualnie o godz. 17 puszczono w ruch pierwszy turbogenerator o mocy 55 megawatów. Uroczystego, choć jeszcze roboczego rozruchu turbiny dokonał dyr. Zarządu Energetycznego Okręgu Zachodniego — Jerzy Bijasiewicz.

Tak więc zobowiązanie za logi, zagranicznych grup montażowych i ZEOZ, podjęte wobec ministra, zostało wykonane. (zm)

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Belgii

WARSZAWA (PAP)

20 bm. w godz. popołudn. wróciła do Warszawy delegacja na Sejm PRL, w skład której wchodził członek polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej z wicemarszałkiem Sejmu prof. J. Jodłowski na czele. Delegacja bawiła w Belgii na zaproszenie belgijsko-polskiej grupy parlamentarnej.



19 bm. w godzinach rannych — następca tronu Jemenu: książę El-Badr zwiedził Fabrykę Samochodów Osobowych na Zeran.

Cena 50 gr

Nakład 105 510



Pok XIII Wydanie AB Poznań, niedziela/poniedziałek 22/23 XII 1957 Nr 204 (4324)

Mniej domków jednorodzinnych — więcej mieszkań spółdzielczych

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

W roku 1957 zarejestrowano w całym kraju ponad 100 nowych spółdzielni mieszkaniowych, a wśród nich — kilkanaście dużych, które budują od razu całe osiedla. Jest to dość pokaźna liczba, która świadczyłaby o tym, że niepopularny z racji proces częściowego przestawiania się budownictwa mieszkaniowego z aktów dawnych państwowych na inicjatywę społeczną opartą o pomoc państwa zyskuje coraz bardziej powszechne zrozumienie.

Warto w związku z tym poinformować naszych Czytelników o najbliższych perspektywach rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej — o tym, jakie zasady organizacyjne i jakie środki materialne towarzyszyć

będą budownictwu spółdzielczemu w roku 1958.

Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Warszawie planuje dalsze rozszerzenie sieci spółdzielni, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, w ośrodkach przemysłowych i na terenach gospodarczo zaniedbanych. Przewiduje się popieranie wszelkich form budownictwa spółdzielczego dostępnego dla najszerszych rzesz pracowniczych (a więc chyba także dla rodzin, których miesięczne zarobki wynoszą, powiedzmy — 800, czy 1.200 złotych — przyp. red.), oraz ograniczenie do minimum budowy domków jednorodzinnych jako znacznie kosztowniejszych, zużywających większe ilości materiałów budowlanych.

Według uzyskanych w Warszawie informacji, zasada rozwoju budownictwa społecznego w roku 1958 i w latach następnych będzie organizowanie spółdzielni typu lokatorskiego przynajmniej w każdym większym mieście i ośrodku przemysłowym. Członkostwo takiej spółdzielni powiązane będzie z premiami oszczędzaniem docelowym w PKO. Ponadto spółdzielnie te korzystać będą z pomocy zakładów pracy i ogólnej pomocy państwa. Mieszkania budowane przez tego typu spółdzielnie będą przeważnie dwupokojowe z kuchnią i łazienką o łącznej powierzchni użytkowej do 50 metrów kwadratowych. Wkład początkowy wyniosłoby 10 proc. kosztów budowy mieszkania, a spłata kredytów rozłożona będzie na 40 lat.

Podkreślić należy, że podjęte zostały ostatnio prace zmierzające w kierunku zapewnienia spółdzielniom mieszkaniowym tych samych warunków, z jakich korzystają państwowi inwestorzy. Chodzi tu zwłaszcza o jednakość cen, na materiał budowlany, możliwość zlecenia robót państwowym przedsiębiorstwom budowlanym, przejmowanie od DROR terenów i gotowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, a nawet prowadzenie przez DROR inwestycji na rachunek i zlecenie spółdzielni.

Plany roczne przed terminem

KROSNO (PAP)

20 bm. na 11 dni przed terminem, o wykonaniu rocznego planu wydobycia ropy zameldował Zarząd Kopalnictwa Naftowych „Karpaczu”.

WARSZAWA (PAP)

19 bm. przemysł lekki wykonał roczne zadania w zakresie wartości produkcji, wyznaczonego temu resortowi w Narodowym Planie Gospodarczym (w roku ub. plan roczny zrealizowany był dopiero 29 grudnia).

Według szacunkowych obliczeń, przemysł lekki dał do końca br. ponadplanową produkcję wartości około 1,5 miliarda złotych.

ŁÓDŹ (PAP)

20 bm. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego zameldował o wykonaniu planu rocznego w skali całej branży na 11 dni przed planowanym terminem. Dzięki temu zakłady przemysłu papierniczego do końca br. dadzą ponadplanową produkcję łącznej wartości ponad 143 mln. zł i przekroczą planowaną akumulację około 100 mln. zł.

KATOWICE (PAP)

W trzy dni po Jaworznicko-Mikolowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, roczny plan wydobycia węgla wykonali górnicy kopalni Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Dzięki przedterminowemu wykonaniu zadań górnicy dąbrowscy wydobyli

Nadeszły dary Polonii amerykańskiej

GDYNIA (PAP)

20 bm. zawiązał do Gdyni szwedzki motorowiec „Vibyholm”. Statek ten przywiózł z Nowego Jorku 160 ton darów Polonii amerykańskiej, nadesłanych z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Non scholae sed vitae discimus

Sejm studentów polskich w stolicy

(Od wysłannika „Głosu“)

Dwa dni obraduje już w Warszawie sejm studentów polskich, na którym przed stawiciele wszystkich ośrodków akademickich kraju dokonują oceny dotychczasowej pracy Zrzeszenia Studentów Polskich.

Troska o sprawy przyszłości kraju, głębokie przeświadczenie o potrzebie współdziałania z kierownictwem partii i rządu wokół realizacji nowej popaździernikowej polityki — oto momenty, które napawają szczególnym optymizmem wszystkich przedstawicieli starszego społeczeństwa, którzy uczestniczą w zjeździe.

Mówił o tym wiceminister H. Golański, witając zjazd w imieniu Min. Szkolnictwa Wyższego.

O tym, że studenci zdają sobie sprawę z zadań, jakie stoją przed nimi, świadczą rozmaite głosy dyskusyjnych na

zjeździe, potwierdza to także referat programowy ustępującej Rady Naczelnej ZSP.

Do najważniejszych zadań wysuniętych w referacie programowym należą:

Zwiększenie udziału studentów w życiu społecznym kraju; troska o ich warunki materialne oraz kształtowanie świadomej dyscypliny i zamiłowań naukowych młodzieży studenckiej.

Ma to szczególne znaczenie w warunkach nowego ustroju szkolnego, w warunkach rozszerzania samorządności kolektywów naukowych — słowem w nowej sytuacji, jaką przyniósł młodzieży akademickiej październik.

Są to sprawy wyjątkowo pilne, wobec mającej się już wkrótce rozwinąć w środowiskach uczelnianych dyskusji na temat projektu nowej ustawy o szkołach wyższych. W ustawie tej przewiduje się postanowienia określające prawa studentów wynikające nie tylko z ich stosunku do uczelni, lecz także z konstytucyjnych uprawnień obywatela do rozwijania działalności politycznej i społecznej. Prawa i obowiązki są nierozłączne.

Tkwi w tym wszystkim głęboka treść łacińskiego: „Non scholae sed vitae discimus”.

Szczególną więc satysfakcją napawają wystąpienia delegatów na zjazd, którzy obok postulatów w sprawach warunków materialnych — niewątpliwie istotnych w życiu młodzieży akademickiej — mówią także o głębokim rozumieniu obywatelskich, jakich spełniania kraj ma prawo oczekiwać od przyszłych budowniczych socjalistycznego państwa.

Mówiąc więc o charakterze przyszłej działalności ZSP — podkreśla się w dyskusji, że będzie się ona rozwijała na platformie programu Frontu Jedności Narodu. Aby zaś bardziej rozszerzyć reprezentatywność dotychczasowego zrzeszenia przyjmie ono nazwę Związku Studentów Polskich.

W piątek przybył na sejm studentów prof. dr Kwiatek z Poznania, który przekazując młodzieży pozdrowienia stwierdził:

Na 3-dniowej ogólnopolskiej konferencji rektorów w Poznaniu mówiliśmy o młodzieży, o was — i nie będzie sloganem, jeżeli stwierdzić, że wszyscy w narodach byliśmy świadomi, iż mówiąc o was — mówimy o naszej przyszłości i o naszej nadziei.

Mówiliśmy o konieczności zorganizowania i świadomej pracy wychowania na wyższych uczelniach, o konieczności wiązania tej pracy z procesem dydaktycznym, uznaliśmy za potrzebne podkreślenie i uzgodnienie myśli w przedmiocie tego co nazywaliśmy ideałem. Ten ideał w konkretnych warunkach historycznych — musi być w dużym stopniu wyznaczony przez potrzeby i perspektywy rozwoju społeczeństwa.

Jeżeli więc społeczeństwo od kilkunastu lat pod kierunkiem naszej partii — buduje ustrój socjalistyczny, to społeczeństwo to wśród których są nasi rodzice, ma prawo żądać od nas, abyśmy wychowywali inteligencję o wielostronnej wiedzy i co najmniej człowieka związanego z ustrójem.

Wystąpienie prorektora UAM prof. dr. Kwiatka spotkało się z wielkim uznaniem zebranej młodzieży.

HEL.

KTO na KOGO CZEKA ?

odpowiecie sami, biorąc udział

W ŚWIĄTECZNYM KONKURSIE z NAGRODAMI

Numer świąteczny „Głosu” ukaże się pojutrze 24 bm.

Z prac rządu

Niech żyje Zakopane! — Niech umrą buble!...

(API)

„Niech żyje Zakopane” — tak można by zatytułować zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 grudnia br. powołujące międzyresortową komisję dla zbadania zagadnień związanych z rozwojem tej miejscowości. W myśl tego zarządzenia Zakopane ma stać się rzeczywistym ośrodkiem wypoczynkowym i turystycznym. Ostateczny termin przedstawienia postulatów rozbudowy Zakopanego i jego okolic ustalony został na 31 stycznia 1958 r.

Czasu niby niewiele, ale sprawa jest przecież bliska większości członków komisji, którzy ją znają z własnej wcześniejszej praktyki.

Na ostatnich posiedzeniach Rady Ministrów powołane zostały jeszcze dwie inne międzyresortowe komisje: jedna ma się zająć aktywizacją eksportu artykułów rolniczych — spożywczych; druga — problemem zaopatrzenia w wodę Śląsko-Krakowskiego Okręgu Przemysłowego. Przewodniczącym tej ostatniej komisji jest wiceminister Grochulski.

Urodzaj na wszelkiego rodzaju komisje jest u nas ostatnio rzeczywiście godny podziwu, oby i żniwa były podobne.

Sklepy fabryczne, które powstały w tym roku, okazały się jednak — mimo niemałych oporów handlu — zwiastunami handlowej wiosny. Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego R. M. wiosna w tej dziedzinie zaczyna się już w styczniu 1958 r. Zakłady będą sprzedawały w swoich sklepach, pełny asortyment swej produkcji oraz części zamienne. Niezależnie od tego ich obowiązkiem będzie udzielanie porad fachowych i prowadzenie reperacji sprzedanych artykułów.

Drugą innowacją, również na pawającą optymizmem, wnoszą uchwała likwidująca Kolejowe Zakłady Gastronomiczne. Z dniem 1 stycznia 1958 r. ubędzie nam jeden z popularnych skrótów: ZKG. Nie oznacza to, że na dworcach nie będzie już restauracji czy bufetów, zmienią się jednak ich sztyl i mój nadzieje — ich wartość. Tego, w każdym bądź razie spodziewają się „uchwalodawcy”. Nowym gospodarzem zakładów gastronomicznych na dworcach ma być „Orbis”.

Wartość buble, znajdujących się w posiadaniu naszego handlu uspołecznionego wynosi 700 mln. zł. Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zorganizowana zostanie ich przecena. W hurtowniach ma się ona zakończyć z dniem 31 grudnia br. w handlu detalicznym — do dnia 28 lutego 1958 r. Uchwała ta zobowiązuje jednocześnie ministra finansów do pokrycia z budżetu państwa wpływów z przeceny ujemnych różnic do wysokości 300 mln. zł. Na szczęście dotyczy to tylko tych towarów, które nabyte zostały od przemysłu przed 1 stycznia 1957 r. Koszty brakorobstwa powstałe po tym okresie, ponosi sam „twórca”.

PO TRZĘSIENIU ZIEMI W IRANIE



Wieś Farsandj w Kurdystanie została całkowicie zniszczona wskutek trzęsienia ziemi.

Na zdjęciu: Ludność i wojsko w akcji ratowniczej.

Fot. — CAF

Pomóżmy repatriantom!

Apel OKPR

WARSZAWA (PAP)

W związku z rosnącym napływem naszych rodaków z zagranicy, Ogólnopolski Komitet Pomocy Repatriantom opublikował wezwanie do społeczeństwa. W wezwaniu tym czytamy:

„Repatriacja trwa. Miesiące zimowe wzmogły jej rozmiary. Liczba przybywających dochodzi do 10 tys. miesięcznie.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że repatriantom, obok mieszkania i pracy, potrzebne jest serce, potrzebna jest ogólna życzliwość społeczeństwa.

Ogólnopolski Komitet Pomocy Repatriantom apeluje do całego społeczeństwa polskiego o składowanie w społecznych komitetach pomocy repatriantom ofiar pieniężnych, darów rzeczowych (przed wszystkim odzieży, obuwi, mebli) oraz roztoczenia szczególnej serdecznej opieki nad pewnymi kategoriami repatriantów. Jak starcy i inwalidzi niezdolni do pracy, rodziny wielodzietne i studenci nie posiadający rodzin i oparcia w kraju.”

„Nr konta OKPR, na który można wpłacać ofiary pieniężne — NBP VII OM. Warszawa 1531 — 9-1529 z zaznaczeniem: — „fundusz pomocy repatriantom”, lub konta lokalnych komitetów pomocy repatriantom przy PCK.”

Objęci gospodarską na Dolnym Śląsku

WROCLAW (PAP)

W ciągu bieżącego roku we wsiach Dolnego Śląska osiedliło się ponad tysiąc rodzin chłopskich, które powróciły do kraju z ZSRR. Dotychczas 981 repatriantów otrzymało na własność pełnorolne gospodarstwa, a przeszło 100 rodzin znalazło pracę i mieszkania w PGR i lasach państwowych.

W woj. wrocławskim przekazano w tym roku repatriantom 500 wyremontowanych zagrod wiejskich.

Komentarze

Rakiety plus rokowania?

stnieją dokumenty, które już w chwili ogłoszenia, a nawet formułowania, należą do innej epoki niż ta, w której zostały stworzone; są to dokumenty anachronistyczne i do takich właśnie należy komunikat końcowy sesji Rady NATO.

Należy do przeszłej epoki, bo chociaż czytamy w nim o nowoczesnej broni, o wyrzutniach rakietowych, o głowicach atomowych i pociskach balistycznych, to właśnie dlatego, że sprawa arsenałów tych broni znalazła w komunikacie tak poczesne miejsce, należy on do starej epoki. Fakt ten jednakże w niczym nie zmniejsza powagi sytuacji, nie redukuje istniejącego napięcia, bo, stosując w praktyce anachronistyczną metodę siły, można skutecznie doprowadzić do katastrofy wojennej, jakiej świat jeszcze nie przeżywał. Metoda siły w polityce stała się przeżytkiem, ale małżeństwo tego przeżytku z nowoczesną bronią rakietowo-atomową zrodziło może apokaliptycznego potwora.

Istotnym punktem końcowego komunikatu jest porozumienie osiągnięte co do zasady. Innymi słowy — wszyscy uczestnicy sesji zgodzili się, że w Europie zachodniej rozmieszczone mają być bazy rakietowe i magazyny głowic atomowych. Szczegóły rozmieszczenia ich, warunki użycia będą ustalone dopiero później w drodze dwustronnych rozmów. Będą to rozmowy natury wojskowo-politycznej między dowódcami naczelnymi NATO a dowódcami narodowymi sił zbrojnych każdego kraju — członkami Paktu Atlantycznego oraz między rządem USA a rządem każdego z tych krajów.

Jeżeli więc można mówić o niepowodzeniu Stanów Zjednoczonych, które — zdaniem wielu komentatorów — stało się ich udziałem w Paryżu — to chyba tylko w tym sensie, że amerykańscy atlantyści jechali na sesję w przekonaniu, iż uda im się od razu uzyskać zgodę poszczególnych rządów na swoje plany. Okazało się jednak, że amerykańskie propozycje przyjęły bez zastrzeżeń tylko cztery państwa: Turcja, Portugalia, Włochy i Luksemburg. Pozostałe, bądź wysunęły dezertryzujące politycznych obok militarnych, bądź też w ogóle odpowiedziały odmownie, jak np. Norwegia i Dania.

Wśród państw, wysuwających wspomniane zastrzeżenia i domagających się uprzedniego zbadania możliwości rokowań z ZSRR, była Niemiec Republika Federalna. Stanowiło to szlagier sesji paryskiej. Niezależnie od przyjętych rozważań publicystycznych na ten temat, można już dziś ostrzec zbyt pochopnych optymistów, by nie dopatrywali się w Adenauerze przeciwnika Eisenhowera czy Dullesa i nie przypisywali kanclerzowi bożniom zamiarów, które nie przekroczyły sfery taktyki politycznej.

Alte fakt, że do zastosowania tej taktyki Adenauer poczuł się zmuszony — a zresztą nie był on wyjątkiem — świadczy, iż na sesji NATO obecny był jeszcze ktoś, kogo oficjalna lista uczestników konferencji nie uwidoczniła. Jedni nazywają tego „kogoś” — listami Bułgarię, inni sputnikiem, a jeszcze inni po prostu — europejską opinią publiczną, domagającą się rokowań ze Związkiem Radzieckim i przeciwstawiającą się militarnym planom amerykańskim. Istotnie, ogłoszone wyniki ankiety przeprowadzonej przez Instytut Gallupa w Wielkiej Brytanii i przez Instytut Badania Opinii Publicznej w NRF, wykazały przytaczającą większość przeciwników groźnych instalacji broni rakietowych i nowoczesnych arsenałów w Europie zachodniej.

Jeżeli mówi się z jednej strony o pesymistycznych wnioskach, jakie nasuwa końcowy komunikat, to nie trzeba zapominać o drugiej — przyjemniejszej — stronie medalu. Trudności wynikające dla NATO z głębokiej różnicy poglądów na temat metod i kierunków polityki atlantyckiej, trudności wynikające ze sprzecznych interesów i z rywalizacji między mocarstwami NATO na takich terenach, jak choćby tylko Bliski Wschód czy Afryka Północna, pozostały bynajmniej nie pomniejszone. Ale nie to jest najważniejsze. Faktem o wielkiej doniosłości było, że cały zespół propozycji Bułgarię oraz plan Rakapiego poważnie zaprzęgały uwagę delegatów i były treścią wielu rozmów uczestników konferencji. Wyrazem tego jest 16 punkt komunikatu, który mówi o gotowości państw NATO do rozpatrzenia — bez względu na źródło pochodzenia — każdej propozycji rozbrojenia powszechnego lub częściowego, jak również każdej propozycji, która pozwoliłaby osiągnąć porozumienie co do kontrolowanej redukcji zbrojeń wszelkiego rodzaju.

Sesja NATO skończyła się, ale porządek dzienny nie został wyczerpany. Sprawa środków wzmożenia bezpieczeństwa europejskiego jest nadal w centrum dyskusji.

Tadeusz ROJEK

Okrzykami: „Zdrada!” przyjęto w Izbie Gmin sprawozdanie Lloyda z sesji NATO

Gwałtowne ataki labourzystów na politykę zagraniczną rządu

LONDYN (PAP)

W piątek przed południem rozpoczęła się w Izbie Gmin jednodniowa debata nad brytyjską polityką zagraniczną — głównie wokół decyzji zakończonej w czwartek sesji NATO.

Debatę otworzył minister spraw zagranicznych Lloyd, składając sprawozdanie z wyników sesji.

Dla uwzględnienia decyzji NATO i stanowiska rządu brytyjskiego, Lloyd powołał się na wstępnie na „niebezpieczeństwo polityki radzieckiej” oraz „groźbę ekspansji komunistycznej”.

W dalszym ciągu swego prze-

oświadczenie Lloyda, że kraje NATO powinny stosować w dziedzinie militarnej „doktrynę współzależności”.

Poruszając sprawę konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem ZSRR Lloyd powiedział, że nieudana konferencja tego rodzaju zwiększyłaby tylko napięcie międzynarodowe. Jeśli jednak konferencja taka zostanie należycie przygoto-

wana i można będzie się spodziewać, iż da ona rezultaty, gotowi jesteśmy w niej uczestniczyć.

Jako drugi mówca w debacie za brał głos przywódca labourzystów, Bevan, który określił przemówienie Lloyda jako „bardzo niezadowolające”, zarzucając rządowi, że jest zbyt sztywny w swej polityce zagranicznej.

Bez względu na naszą ocenę polityki ZSRR struktury, idei zasad i praktyki Związku Radzieckiego — powiedział Bevan — łączą nas co najmniej jedna rzecz wspólna, a mianowicie dążenie, aby zapobiec wybuchowi trzeciej wojny światowej. W stanowisku rządu brytyjskiego — zaznaczył Bevan — nie było zrozumienia tego faktu.

Konkretną sprawą, jaka wyłoniła się z paryskiej sesji NATO — powiedział Bevan — to zwiększenie dostaw głowic jądrowych i instalowanie baz rakietowych w Europie pod kontrolą amerykańską.

Bevan krytykował — jak to już czynił poprzednio — rząd brytyjski za to, że zezwala samolotom amerykańskim na loty z bombami wodorowymi na pokładzie nad Wielką Brytanią. Moim zdaniem — powiedział on — jeśli samoloty te przebywają w powietrzu i mają na pokładzie bomby wodorowe, to jest to stan mobilizacji. — O krok tylko od wojny. Sytuacja międzynarodowa — zaznaczył Bevan — nie daje powodów do takiego stanu i cały kraj jest przeciwny tym zarządzeniom.



SESJA NATO
W OBIEKTYWIE

Sekretarz generalny NATO Spaak (z prawej) i prezydent USA Eisenhower.

Fot. — CAF

Wojny można uniknąć * Za spotkaniem przywódców USA i ZSRR * Samobójcza taktyka NATO * Za pokojowym współzawodnictwem w walce o postęp

Odpowiedź Chruszczowa na list Russella

LONDYN (PAP)

Tygodnik „New Statesman” zamieścił tekst odpowiedzi pierwszego sekretarza KPZR, N. S. Chruszczowa, na list otwarty brytyjskiego pisarza i filozofa, Bertranda Russella, opublikowany na łamach tegoż tygodnika w dniu 23 listopada br.

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałam Pański list otwarty, skierowany do prezydenta St. Zjednoczonych i do mnie. W liście tym poruszył Pan najbardziej zasadnicze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, które już od dłuższego czasu stanowią przedmiot głębokiej troski narodów całego świata. My, naród radziecki, rozumiemy i uważamy za bliską nam zasadniczą myśl wyrażoną w Pańskim liście — potrzebę uchronienia ludzkości od groźby wojny, która byłaby prowadzona przy użyciu najstraszliwszej broni niszczącej,

jaką kiedykolwiek znał świat oraz zapewnienia powszechnego pokoju i pomysłowości na podstawie pokojowego współistnienia państw w odmiennych systemach społecznych, a przede wszystkim przez normalizację stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Rząd radziecki i KPZR wyrażają pragnienia narodów naszego kraju, które czynią i będą czynić wszystko co możliwe, aby zapobiec wybuchowi nowej wojny. Jesteśmy przeświadczeni, że w obecnej sytuacji wojna nie jest nieuchronnym fatalizmem, że można jej uniknąć, jeżeli każdy kto pragnie zachowania pokoju, będzie o to walczył czynnie i w sposób zorganizowany.

Z przyjemnością stwierdzamy, że udzielił Pan poparcia koncepcji zakończenia wysiłku zbrojeń, który przybliża jedynie możliwość wybuchu wojny. Wzywa Pan, aby zaprzestano dostarczania broni nuklearnej armiom tych państw, które dotychczas tego rodzaju broni jeszcze nie posiadają. Oczywiście byłoby to krokiem naprzód, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę to, iż istnieją plany dostarczania broni nuklearnej takiemu na przykład państwu jak Niemcy Zachodnie, którego rząd otwarcie wysuwa roszczenia terytorialne w Europie oraz to, iż broń jądrowa zaażona rozmieszczana jest na terytoriach państw zachodnich — europejskich wchodzących w skład NATO.

Związek Radziecki uważa, iż groźba wojny atomowej może być ostatecznie i całkowicie usunięta wyłącznie wówczas, gdy wprowadzony zostanie całkowity zakaz produkowania i stosowania broni atomowej i wodorowej oraz gdy zapasy tej broni zostaną zniszczone.

W pełni popieram Pańską propozycję, by przywódcy Związku Radzieckiego oraz Stanów Zjednoczonych spotkali się i szczerze omówili warunki współistnienia.

Opowiadamy się za spotkaniem przywódców Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. To, czy spotkanie takie odbędzie się, czy też nie dojdzie do skutku, zależy zatem od przywódców Stanów Zjednoczonych.

Nie może być żadnej wątpliwości, iż złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych nie za leży wyłącznie od ZSRR i Stanów Zjednoczonych. Wkład do tej spra-

Plan gospodarczy i budżet na 1958 rok w Radzie Najwyższej ZSRR

Ponad 39 mln. ton surówki — Zach.-sybirski kombinat metalurgiczny — 5 nowych siłowni i elektrownie atomowe

MOSKWA (PAP)

19 bm. o godz. 16 rozpoczęło się w Wielkim Pałacu Kremiowskim wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Referat o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na 1958 r. wygłosił przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR — J. Kuźmin.

Referent stwierdził, że według prowizorycznych danych, produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła w 1957 r. o 10 proc. (przewidywany wzrost — 7,1 proc.). Produkcja środków produkcji zwiększyła się w przybliżeniu o 11 proc., zaś artykułów konsumpcyjnych — o przeszło 8 proc.

Referent przedstawił następne główne zadania państwowego planu na 1958 r. Jego specyficzna cecha polega na tym, że główny kierunek wiąże się z zadaniami perspektywicznego planu 7-letniego, którego projekt już się opracowuje.

Plan przewiduje wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 7,6 proc., w tym produkcji środków produkcji o 8,3 proc. i artykułów konsumpcyjnych — o 6,1 proc.

Wytop surówki żelaza osiągnąć ma 39 mln. 100 tys. ton, wytop stali — 53 mln. 600 tys. ton, a produkcja walcówki osiągnąć ma 41 mln. 700 tys. ton.

W 1958 r. zapoczątkuje się budowę zachodnio-sybirskiego zakładu metalurgicznego — nowego obiektu trzeciej wielkości bazy metalurgicznej.

W 1958 r. uruchomi się elektrownie o mocy przeszło 5 mln. kilowatów i rozpoczną się budowę 5 nowych potężnych siłowni. Obecnie w ZSRR trwa budowa elektrowni atomowych o mocy 200—400 tys. kilowatów każda i elektrowni doświadczalnych z reaktorami energetycznymi nowych typów.

Po przerwie, która nastąpiła po referacie J. Kuźmina, min. finansów ZSRR A. Zwieriew wygłosił referat o państwowym budżecie ZSRR na 1958 r. i o wykonaniu budżetu w 1956 roku.

Budżet państwowy na 1958 r. zamykać się będzie po stronie dochodów sumą 641.900 mln. rubli, a po stronie wydatków sumą 626.700 mln. rubli.

Dochód narodowy ZSRR wzrośnie w 1958 r. w porównaniu z bież. rokiem o 8 proc.

Zwieriew oświadczył, że przewiduje się zwiększenie sum przeznaczonych na rozwój wszystkich gałęzi gospodarki, na rozszerzenie sieci instytucji oświaty i ochrony zdrowia, na rozwój nauki i kultury.

Wydatki na obronę projektuje się w budżecie w wys. 96.300 mln. rubli, wobec 96.700 mln. rubli zatwierdzonych na 1957 r.

Zw. Radziecki — podkreślił mówca — konsekwentnie prowadzi walkę o pokój i wzywa do niej wszystkie kraje. W ciągu ostatnich lat ZSRR znacznie zmniejszył swe siły zbrojne oraz wydatki na obronę o 15.800 mln. rubli w porównaniu z 1955 r.

* * *

W piątek sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuowała obrady. Na oddzielnych posiedzeniach obu izb — Rady Związku i Rady Narodowości rozpoczęła się dyskusja nad referatami wygłoszonymi 19 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości.

Interpelacja

w Radzie Najwyższej

MOSKWA (PAP)

Grupa deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR zgłosiła interpelację domagając się wyjaśnień dotyczących rozmów rozbrojeniowych w związku z kontynuowaniem zimnej wojny przez niektóre koła na Zachodzie.

Przewodniczący Rady Związku ku Rady Najwyższej ZSRR P. Łobanow powiedział, że rząd złoży oświadczenie w odpowiedzi na tę interpelację.

Ministrowie

„małej Europy” obradują

PARYŻ (PAP)

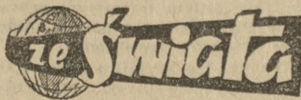
Rozpoczęło się tu posiedzenie ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów wchodzących w skład tzw. „Małej Europy” — obejmującej Francję, Niemcy Zachodnie, Włochy, Belgię, Holandię i Luksemburg. Tematem obrad będzie sprawa Wspólnego Rynku i Euratomu.

Według informacji z kół dobrze poinformowanych, na posiedzeniu stanie również kwestia wybrania jednego z większych miast wymienionych krajów na „stolicę europejską”. Delegacja francuska stoi na stanowisku, że miastem tym winien być Strasburg, obecna siedziba tzw. Rady Europy.

Senat Hamburga za strefą bezatomową

BONN (PAP)

Za utworzeniem strefy bezatomowej w Europie opowiedział się senat w Hamburgu — donosi zachodni niemiecka agencja DPA. Senat powołał także w piątek uchwałę dokładania wszelkich starań, aby udaremnić rozmieszczenie wyrzutni rakiet atomowych na terytorium NRF.



FROL KOZŁOW PREMIEREM RFRR

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Frol Kozłow — członek Prezydium KC KPZR mianowany został przewodniczącym Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej. Michał Jasnow, dotychczasowy przewodniczący Rady Ministrów RFRR, mianowany został pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej.

USA MIANUJĄ AMBASADORA W SYRII

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych USA oświadczył w czwartek wieczorem w Waszyngtonie, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza ponownie wysłać do Syrii swego ambasadora.

PROBA Z POCISKIEM „THOR”

We czwartek Amerykanie dokonali nowej próby z pociskiem rakietowym średniego zasięgu „Thor”. Jak twierdzą wojskowe koła amerykańskie — próba zakończyła się sukcesem.

POLEGŁO 70 POWSTAŃCÓW

W toku bitwy francuskich spadochroniarzy z powstańcami algierskimi w górach południowo-wschodniego Algieru poległo 70 powstańców.

MASOWE REDUKCJE W NRF

Przedsiębiorstwa zachodniemieckie masowo redukują robotników. W Oldenburgu zwolniono w tych dniach 1000 robotników budowlanych, w najbliższym czasie spodziewane są dalsze redukcje. Według doniesień prasy, prawie wszystkie przedsiębiorstwa Niemiec zachodnich zamierzają przeprowadzić dalsze redukcje pracowników.

Demokraci amerykańscy żądad relacji Dullesa z przebiegu sesji NATO

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczący senackiej komisji do spraw stosunków z zagranicą, senator demokratyczny Theodore Green oświadczył, że Dulles będzie musiał zdać przed komisją sprawozdanie z przebiegu obrad paryskich, ponieważ wyniki sesji NATO zaćmiły zostały „prowadzący słowa”.

Wielu senatorów demokratycznych popiera koncepcję rozmów rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim.

Senator Estes Kefauver stwierdził, że przeczytawszy komunikat końcowy był „bardziej zniechęcony wyraźnym brakiem politycznych rezultatów obrad NATO niż faktem wystąpienia sputników radzieckich”.

Wieść z Konina i... 125 000 żarówek

W związku z próbnym uruchomieniem pierwszego turbogeneratora największej w kraju elektrowni opalanej węglem brunatnym w Koninie, zwróciliśmy się do dyrektora Zarządu Energetycznego Okręgu Zachodniego — Jerzego BJASIEWICZA z prośbą o kilka bliższych informacji na ten temat.

— Panie Dyrektorze, kiedy nastąpi robocze uruchomienie i podłączenie do sieci próbowa- nego turbogeneratora?

— Planujemy uruchomienie tego około 15. 1. 1958. Oczywiście zależne to będzie w dużej mierze od przedsięwzięcia budowy janyh, którym pozostało do ukończenia wiele robót porządkowo — wykonawczych.

— Ile mocy — wobec tego — do starczy będzie z tą chwilą elektrownia w Koninie?

— Początkowo, póki nie na etapie pełnej synchronizacji urządzeń i powiązanie dostarczanej energii elektrycznej z odbiorcami w skali kraju —

turbina wytwarzać będzie ilość energii, umożliwiającą np. oświetlenie przy pomocy 125 tysięcy żarówek 40-watowych na przestrzeni 24 godzin.

— Jak przedstawiają się dalsze plany konińskiej elektrowni?

— W przyszłym roku zostaną uruchomione dwie turbiny po 55 megawatów. Jedną z nich zacznie produkować już 1 maja. Trzecia natomiast w czwartym kwartale 1958 roku. Jeśli chodzi o lata późniejsze, to przewidujemy na przełomie 1960/61 zakończenie montażu trzech następnych turbin.

Może nie będzie tu także od rzeczy wspomnieć, że została już zatwierdzona lokalizacja pod podobną elektrownię w Turku, a w przygotowaniu jest dokumentacja dla takiej samej elektrowni w Pontrowie.

— Jakie znaczenie ma uruchomienie elektrowni?

— To bardzo trudno odpowiedzieć w paru zdaniach. Krótko mówiąc — obniżenie oszczędności węgla kamiennego, łatwiejsze zaopatrzenie w energię elektryczną okręgów północnych kraju, które korzystają z usług Śląska (wielkie straty mocy na tak długich liniach) no i oczywiście likwidacja niedoborów, a równocześnie zaspokojenie zapotrzebowania na energię elektryczną rosnące w miarę rozwijającego się przemysłu i wzrostu kultury mieszkańców.

Rozmawiał: Z. MIKA

10 LAT TEMU w Głosie

W przedświątecznym felietonie p. „Co podarować mężowi?” MIK pisze:

„Gdy mąż jest zazdrosny — łaleczkę, którą może się w wolnych chwilach zabawić; gdy mąż jest alkoholicy — zwykłą szklankę, żeby odciągnąć go od kieliszka; gdy mąż często ziewa — pudełeczko amerykańskiej gumy do żucia, uniemożliwiającej zbyt często otwieranie jamy ustnej; gdy mąż się często zapala — gaśnicę domową, marki „Verax”.

Na gmach Liceum Polskiego w Paryżu, mieszczącym się przy ul. Lotta 5, dokonano brutalnego napadu, który — jak wynika z zeznań naocznych świadków — nie miał charakteru rabunkowego, lecz polityczny.

Uczeni amerykańscy obliczają, iż w roku 2053 wodospad Niagara ma się zupełnie rozpaść. Prąd wody skruszy bowiem zupełnie skalne progi wodospadu.

Komisja cennikowa przy prezydencie stołecznego m. Poznania ustaliła obowiązujące ceny maksymalne. Oto niektóre z nich: mąka pszenna 70 proc. — 70 zł za kilogram, chleb żytni 80 proc. — 35 zł, mięso wołowe bez kości — 210 zł, mięso wieprzowe, schab — 280 zł, słonina — 350 zł, kielbasa parówkowa — 290 zł, kielbasa królewiecka — 340 zł, ziemniaki — 1 kg — 8,50 zł.

Teatr nie zna właściwie czasu przeszłego. Uznaje jedynie teraźniejszość, nawet wtedy, gdy sięga do repertuaru przeszłości, bo sztuka teatralna zaczyna w każdej realizacji swój żywot sceniczy zawsze od nowa. Widz mało się przejmując tym, czym była dawniej oglądana przez niego sztuka. Interesuje go jedynie pytanie, czym jest ona obecnie. I na to pytanie trochę na próżno oczekiwać odpowiedzi od Przedstawienia „Lekkomyślniej siostry” w Teatrze Polskim.

„Lekkomyślna siostra” nie ułatwia takiej odpowiedzi nie dlatego, aby się zbytino zastanawiała. Dzięki swej wielowarstwowości, konserwuje się komedia Perzyńskiego nie najgorzej. Starzeje się właściwie od dawna i zawsze pozostaje w niej coś do zesterowania. Najwcześniej zesterowała się jej satyryczna żładiwość. W dwadzieście lat po jej lwowskiej prapremierze u Pawlikowskiego, a w dziewiętnaście po premierze warszawskiej, pisał Lorentowicz z okazji przypomnienia „Lekkomyślniej siostry” w Teatrze Polskim w Warszawie, że „satyra Perzyńskiego nikogo już nie razi”. Był to rok 1924. Wojna zdolała ośwoić społeczeństwo z jeszcze gorszymi okazami ludzkiego gatunku niż rodzina Topolskich. W porównaniu z porannym światem wojennego i powojennego paskarstwa To-

*) Teatr Polski w Poznaniu: „Lekkomyślna siostra” komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Reżyseria: Ryszard Sobolewski. Scenografia: Zbigniew Bednarczyk.

MOTYW POKOJU

I znów jak co roku zasiadamy w gronie rodzinnym do wigilijnej wieczerzy i — jak każda tradycja — będziemy żywić swym najbliższym szczęściem i pomyślnością. A potem śpiewać będziemy nasze polskie koledy, w których ciągle powtarzającym się motywem jest: „Pokoju ludziom dobrej woli”.

W słowach tych kryje się niewątpliwie odwieczna tęsknota naszego narodu do szczęśliwych i wolnych od groźby wojny czasów.

Pokolenie nasze ma szczególnie wiele powodów do niepokojów o dalsze losy ludzkości. Każdy z nas śledzi z obawą gromadzące się nad światem chmury, brzemienne w burze, o niedających się wprost przewidzieć następstwach.

Czy uda się odsunąć grożące nam niebezpieczeństwo? Jakie są szanse utrzymania pokoju w epoce niesłychanego wyścigu atomowo-rakietowego? Oto pytania, jakie stawia dziś każdy myślący człowiek.

Już sam fakt, że 12 lat od zakończenia wojny nie został rozwiązany żaden z węzłowych problemów światowych wzbudzać musi niepokój. Na domiar złego wytworzyły się w ostatnim czasie nowe ogniska niepokojów. Zamiast oczekiwanego z nadzieją porozumienia rozbrojenie jest — jesteśmy świadkami obłądnego wyścigu zbrojeń, jako odpowiedzi mocarstw zachodnich i sukcesy techniczne Związku Radzieckiego. Idąca naprzód krokami olbrzymia technika wojenna sprawia, że stojmy już dziś wobec perspektywy uzbrajania w broń termojądrową i ra-

kietową armii w coraz to większej ilości krajów.

Dla nas szczególnie niebezpieczeństwem są plany wyposażenia w tę broń zachodnio-niemieckiej Bundeswehry — a więc armii państwa, nie tającego swych roszczeń terytorialnych wobec naszego kraju.

Wszystko to oznacza, że nawet ograniczone lokalne konflikty, o które przecież nie było nigdy trudno, mogą być rozstrzygane przy użyciu broni masowej zagłady, co stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego i dla całej ludzkości.

Dotychczasowe pojęcie „wyścigu zbrojeń” nabrało dziś nowego znaczenia. Jest to już wyścig atomowo-wodnorodzą kietowy, który przy braku zaufania w stosunkach między wielkimi mocarstwami jest nader niebezpieczny. Im wyższy jest bowiem stan techniki, tym łatwiej jest dokonać dzieła powszechnego zniszczenia.

Czy istnieją środki mogące zażegnać grożące niebezpieczeństwo? Co ludzkość może dziś przeciwstawić planom zmierzającym do rozpętania atomowo-wodorowej hekatombi?

Niezmiennie ważne znaczenie mają tu wzrastające z dnia na dzień sukcesy obozu socjalistycznego. O ile do tej pory założenia polityki amerykańskiej opierały się na przesłance posiadania przez Zachód drugoczącej przewagi militarnej i nietykalności własnego terytorium, to dziś jest rzeczą jasną, że były to przesłanki oparte na fikcji. W obecnych warunkach groźba wojny przestała być skutecznym narzędziem polityki, gdyż ewentualny agresor narażony byłby na katastrofalną represję. Fakt posiadania przez Związek Radziecki pocisków międzykontynentalnych działa z całą pewnością hamująco na najbardziej awanturnicze kolo militarne w USA i wzmacnia nacisk szeregu mniejszych państw Paktu Atlantyckiego na Stany Zjednoczone, aby nie rezygnować z prób pokojowego uregulowania najważniejszych problemów światowych.

Coraz więcej odzywa się dziś na Zachodzie głosów nawołujących polityków zachodnich do zastanowienia się, opanowania, póki jeszcze czas. Wielką aktywność w kierunku skłonienia mocarstw zachod-

nich do rozmów ze Związkiem Radzieckim wykazują czołowi działacze europejskich partii socjaldemokratycznych. Znaną są w tym względzie oświadczenia składane przez Bevana, Ollenhauera i szeregu innych czołowych osobistości.

Znany publicysta amerykański Sulzberger publikuje cykl artykułów będących ostrą krytyką awanturniczych poczynań polityki Stanów Zjednoczonych. Były ambasador USA w Moskwie Kennan w cyklu wygłaszanych przed mikrofonem radia BBC wykładów twierdzi, że należy odrzucić jako fałszywą i niebezpieczną tezę o zamierzonej rzekomo agresji ze strony ZSRR, która to teza jest pretekstem wzmocnienia wyścigu zbrojeń i podsyłania atmosfery napięcia. Słowem, politycy, filozofowie, pisarze — a więc intelektualna elita na Zachodzie — opowiadają się za nawiązaniem rozmów, których wynikiem byłoby zwycięstwo rozumu i życia.

Zadaniem naszym jest, aby tym wszystkim głosem i tendencjom wychodzić naprzeciw, aby je popierać i umacniać. Główny już na świecie „plan Rapackiego” w sprawie utworzenia bezaatomowej strefy w Europie dobrze — w naszym przekonaniu — służy tej sprawie.

Doniosłym faktem naszych dni, faktem wzmacniającym ogromnie szanse pokoju jest, że przeszło połowa zamieszka tej kuli ziemskiej wyrwała się spod panowania imperializmu ograniczając tym samym sferę jego działania. Potężna przesłanka i politycznie strefa państw socjalistycznych wraz z 350 milionami ludności krajów spod znaku Bandungu jest dziś doniosłym czynnikiem stabilizacji i utrzymania pokoju na świecie.

Ten pobieżny i z natury rzecz nieco uproszczony bilans aktywów i pasywów może nam mimo wszystko patrzeć w przyszłość z nadzieją. Oczywiście, złudnym byłoby oczekiwać w krótkim czasie jakieś wielkiego przełomu. Zbyt wiele i zbyt ostre są problemy, które czekają na rozwiązanie. Aby tego dokonać, potrzeba dużo czasu i dużo dobrej woli.

Tej właśnie dobrej woli wśród narodów, a zwłaszcza wśród polityków, trzeba nam sobie życzyć przy wigilijnej wieczerzy.

Feliks BIŁOS

z łamów POZNANSKIEJ PRASY

„Tygodnik Zachodni”

Z bogatego, 12-stronicowego numeru świątecznego wybieramy artykuł Janusza Likowskiego pt. „Automatyzacja — obowiązek przyszłości”. Jest to już drugi obszerny artykuł tego autora na temat nowo rewolucji przemysłowej, którą przynosi automatyzacja.

Wyliczywszy pokrótce czynniki gospodarcze, które muszą poprzedzić wprowadzenie do przemysłu linii automatycznych, autor pisze:

„W tej chwili po latach odbudowy i rozbudowy podstaw przemysłowych, dysponujemy z grubsza biorąc elementami umożliwiającymi natarcie automatyzacji na całej linii gospodarczego frontu, oczywiście we wielkim przemysle...”

Są jednakże ludzie, ekonomiczni znachorzy, którzy twierdzą, że automatyzacja stworzy kolosalne bezrobocie, a przecież już dziś w Polsce nie każdy może znaleźć odpowiednią pracę.

„Znachorom trzeba wyjaśnić — odpowiada Likowski — że groźba bezrobocia w państwie demokracji ludowej nie opiera się na abstrakcyjnie pojmowanym „braku pracy”, a na braku środków, którymi możemy pracę wynagradzać. Nam przecież nie przeszkadza sprzeczność kapitalistycznej produkcji, konflikty rozdzierające istotą tamtego ustroju”.

„Socjalizm nie może się zadusić nadmiarem towarów — odpowiada Likowski — że groźba bezrobocia w państwie demokracji ludowej nie opiera się na abstrakcyjnie pojmowanym „braku pracy”, a na braku środków, którymi możemy pracę wynagradzać. Nam przecież nie przeszkadza sprzeczność kapitalistycznej produkcji, konflikty rozdzierające istotą tamtego ustroju”.

Określiwszy nową rolę inżynierów w procesie automatyzacji oraz wyjaśniliśmy podstawowe, aktualne potrzeby Polski w tej dziedzinie, autor konkluduje:

„Taki właśnie cel (tzn. automatyzację — M.S.) powinno się postawić przed narodowym zespołem polskich inżynierów i to zadanie im ułatwić. Zyski ich techniczno-koncepcyjnej pracy zgarnie cały naród. Nie są to utopijne marzenia, a obowiązek wobec przyszłości. Innej bowiem drogi dogonienia i wyprzedzenia w perspektywie dziesiątków lat produkujących państw kapitalistycznych — nie ma.

Tylko ta jedna, zautomatyzowana droga. Wejdźmy wreszcie na nią!”

„Gazeta Poznańska”

W artykule pt. „Skończmy z polowicznością” St. Nowak zaraz na wstępie występuje z tezą co najmniej dyskusyjną. Píše on więc tak:

„Zarówno z prasy jak i z różnych narad dowiadujemy się o intensywnych poszukiwaniach lepszego zarządzania przemysłem. W tym kierunku działa Rada Ekonomiczna, ministerstwa i centralne zarządy, rady robotnicze i zakłady eksperymentujące. Są już pierwsze wyniki — projekt organizacji przedsiębiorstwa — wchodzi pod dyskusję załóg fabrycznych.

A w rolnictwie? Nie możemy niestety powiedzieć, że wiele pod tym względem zdziałano. Przeciwnie — poza reaktywowaniem starych oraz powoływaniem nowych organizacji spółdzielczych i chłopskich, obserwujemy stagnację”.

Pomijając dalsze wywody (o potrzebie mechanizacji rolnictwa poprzez chłopskie zespoły maszynowe), z którymi można się zgodzić, teza wstępu jest po prostu odwróceniem sytuacji. Przecież właśnie rolnictwo zrobiło ogromne postępy w decentralizacji zarządzania, w rozwoju samorządu, w usprawnieniu produkcji, właśnie w rolnictwie notujemy najlepsze rezultaty nowej polityki. Przemysł natomiast zaledwie raczkuje w poszukiwaniach nowych dróg, przystępuje do zmian bardzo ostrożnie i z ociąganiem. Skąd więc u publicysty „Gazety” taka ocena sytuacji?

Celestyn Skołuda

Komedia nie spełnionych życzeń

polscy nie prezentowali się wcale tak strasznie.

W roku 1945 po drugiej wojnie światowej, po przedstawieniu w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi i po recenzji Jana Kotta sytuacja Topolskich jeszcze się polepszyła i to nawet na niekorzyść oszczędzanej przez Perzyńskiego bohaterki tytułowej. Właśnie Maria razi wówczas Kotta swym mieszczańskim zakłamaniem, a jej otoczenie wydaje się mu mimo wszystko o wiele sympatyczniejsze.

Problem, kto i co nas w „Lekkomyślniej siostrze” razi, stał się od tego czasu coraz więcej nieistotny. Dziś nie razi ani Maria, ani Topolscy, bo historyczny już niewątpliwie świat komedii nie obchodzi nas jako obiekt demaskatorskiego oburzenia. Mieszczańska obuda i zakłamanie zostały już wystarczająco zdemaskowane i nie ma już kogo demaskować przy pomocy komedii Perzyńskiego, chyba samego autora za to, że nie nadaje się do demaskowania nowoczesnego kółtuna naszych czasów.

Nie zmniejsza to wcale naszego zainteresowania dla „Lekkomyślniej siostry”. Ma ona znacznie większe szanse przetrwania niż komedia Zapolskiej, zbyt lekkomyślnie stawiane zazwyczaj w jednym rzędzie z komediami Perzyńskiego. Zapolską ocala jedynie

drobiazgowa rejestracja realio- w społeczno-obyczajowych swej epoki, bo na bohaterach Zapolskiej odbiło się dosyć dotkliwie hasło Zoli: „Natura oglądania przez pryzmat temperamentu”. A tak się złożyło, że Zapolska miała temperament praktyczny i bardzo energicznie mieszczańskie brudy.

Perzyńskiego ratuje dla potomności jego psychologizm obyczajowy oraz wnikliwy i nie pozbawiony ironii wgląd w sprawy ludzkie. Swe portretunki z mieszczeństwem prowadzi Perzyński zupełnie inaczej niż Zapolska, bo niejako od wewnątrz środowiska i od strony człowieka. Nie przedrzeźnia swych bohaterów jak Zapolska, ale kompromituje ich jako ludzi.

W „Lekkomyślniej siostrze” kompromituje Perzyński swych bohaterów nie tyle w zakłamaniu, ile w tęsknotach i ambicjach. Wszyscy ogarnięci są tu tęsknotą do czegoś innego. Wszyscy pragną prowadzić inne życie i nierzadko zazdroszczą drugiemu życiu, które tamten pragnąłby zmienić. Maria jest zmęczona życiem bogatej utrzymanki, a jej bratowa Helena zazdrości jej takiego życia, podobnie jak kuzynka Ada, która jednak poprzestałaby nawet na zmianie mieszkania i wyjeździe za granicę. Mąż Heleny, Henryk,

marzy o życiu wielkiego potentata finansowego, choć nie wiadomo czy nie nadaje się na to, tak jak Władysław na męża Marii. Janek Topolski marzy o spłaceniu długów, a Olaszewski o możliwościach zaciągania dalszych „pożyczek” u żony Henryka Topolskiego.

Ostatecznie wszystkie te tęsknoty i marzenia okazują się nieosiągalne, bo „nieuczciwa” Maria chce jednak być uczciwą i dzięki temu jej uczciwi krewniacy nie mogą się stać nieuczciwymi, mimo że mają na to wielką ochotę. „Lekkomyślna siostra” jest komedią nie spełnionych życzeń, które spełniają jednak tu swą funkcję. Stają się bowiem miarą człowieczeństwa i śmieszności bohaterów. I pod tym względem układ sił właściwie się nie zmienił od czasu powstania komedii. Maria gorzej zawsze nad otoczeniem powagą swych tęsknot, mimo niedoskonałości dramatycznej samej postaci. „Lekkomyślna siostra” Perzyńskiego przemawia również i do naszych czasów jako wycinek całkiem już obcego, a przecież zrozumiałego, przynajmniej w swych ludzkich ambicjach, świata.

Reżyser poznańskiego przedstawienia „Lekkomyślniej siostry” trochę się zagubił w komedii Perzyńskiego. Nie mógł się zdecydować na jakąś jednolitą koncepcję i przedstawienie zmieniło się w nieustannie dobieganie inscenizacyjnych stylów. Czasem

więc „Lekkomyślna siostra” była wystylizowana na tradycyjną komedię mieszczańską, czasem znów na parodię takiej komedii, w innym miejscu na melodramat, niekiedy na komedię obyczajową, a pod koniec nawet na farsę. Taka metoda uniemożliwia szczerze ocenić wykonawców, bo każdy w obrębie jakiegoś stylu może być zupełnie dobry. Posiada to również dobre strony dla recenzenta, zwłaszcza w okresie świątecznym, kiedy nie wypada wieszać po kolei wykonawców na choince.

Zawsze jednak wypadła powołać się na Perzyńskiego i upomnieć się, gdy trzeba, o jego krytykę. Nie pokrzywdziła go na pewno Ada Bronisławy Frejtażanki, śmieszna w swych wzruszeniach, a przecież wzruszająca śmiesznością, ani dojrzały i przerafinowany niekiedy w swym aktorskim wyrazie Władysław Ignacy Machowski.

Nieco może przeaniłła swą Marię, jak na bąd co bąd upadłego anioła, Janina Marisówna, czegoż uniknęła Ewa Zdzieszńska upraw dopodobiłając interesującą te trochę jednak nieprawdopodobną postać sceniczną.

Za to Helena w interpretacji Marii Miedzińskiej staje się raczej nieprawdopodobna, tak samo jak Olaszewski Mariana Mirskiego, którzy zachowują się tak, jakby się tu zabłąkali z bardzo zabawną sztuką, tylko że nie Perzyńskiego. Zał mi ich było tym więcej, że ich młodszy kolega Lucjan Wórnek jako Janek Topolski narażony również na niebezpieczeństwo uniknąć jednak podobnego losu.

Takie samo niezdeterminowanie jak reżyser, wykazywał także scenograf przedstawienia Zbigniew Bednarczyk demonstrując polowicznie brzydotę salonu Topolskich.

Nie wiadomo zresztą dla czego scenografowie upierają się tak bardzo przy brzydocie salonów mieszczańskich. Ludzie śmieśnią czy żli nie muszą mieć zaraz złego gustu. To byłoby zaledwie straszne.

Przedstawiamy **TU-114** bliżej

Jest to największy w chwili obecnej pasażerski statek powietrzny świata, skonstruowany przez radzieckiego inżyniera Andrzeja Tupolewa. Wyposażony w cztery silniki turbo-smigłowe, bez trudu (i bez lądowania!) daje sobie radę z takimi odległościami jak Moskwa — Pekin, Moskwa — Rangun, lub Moskwa — Nowy Jork. Jak przystało na szanujący się nowoczesny środek lokomocji — TU-114 ma kadłub dwupiętrowy. W daleką podróż zabrać może 170 pasażerów, w bliższą — 220. Oprócz pomieszczeń na bagaż, kuchnię i 3 salony — posiada oddzielne przedziały, liczące po 6 miejsc siedzących lub 2 sypialnie.

Foto:
CAF

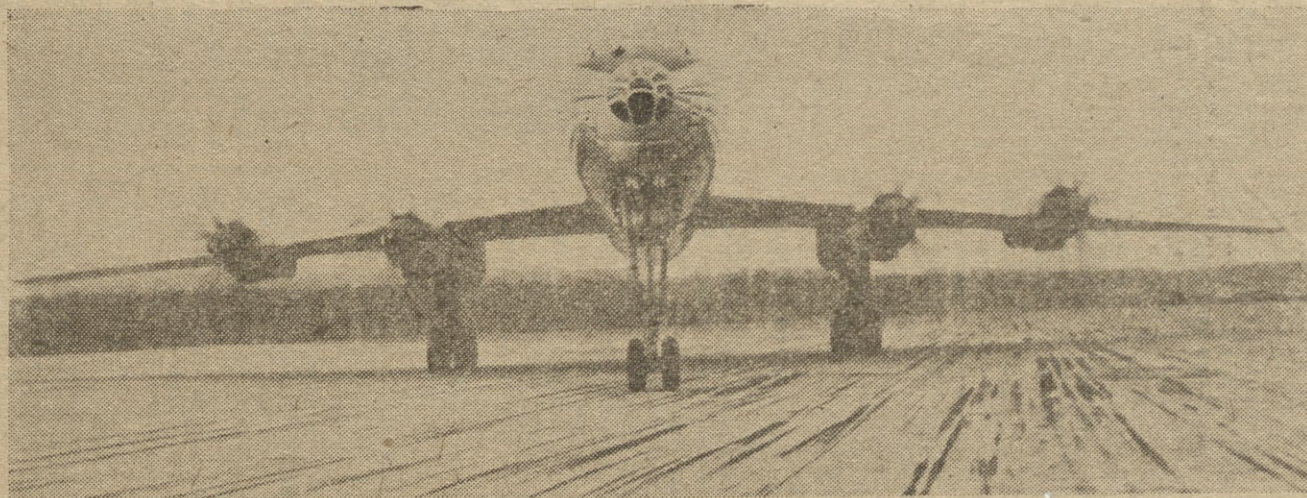
Wnętrza urządzone są przestronnie, wygodnie i luksusowo. Trzy urocze stewardessy dbać będą o to, by wszystkim pasażerom zapewnić jak najprzyjemniejszą podróż. Żeby zaś podróż nie dłużyla się zbytnio, można — korzystać ze specjalnych urządzeń, wolnego czasu i ciszy — poczytać, napisać list lub nawet popracować.



Oto dowódca statku — A. Jakimow w swojej kabine. Prowadzenie takiego kolosa przez przestworza to oczywiście nie bagatelka. Może dlatego właśnie p. Jakimow ma taki poważny i skupiony wyraz twarzy?

A tak wygląda TU-114 „en face”, czyli w całej swojej okazałości. Na zdjęciu nie ma nieestetycznego obok człowieka, z którym można by porównać wielkość samolotu. Sądzi my jednak, iż wystarczy wyobraźnia naszych Czytelników.

(w)



Niedzielnym REMANENT * Niedzielnym REMANENT

Ogromną sensację wzbudziła w Anglii sprawa wodowa 80-letniego markiza Winchestera, Harry'ego Willama Montagu Paulet'a. Zona jego, mająca 54 lata, oskarżyła o uwiedzenie swego męża 73-letnią rywalkę. Markiz dożył już pięknego wieku, albowiem w krótkim czasie ukończy „zaledwie” 93 lata. (ur)

Wśród 2 milionów dzieci amerykańskich, które po raz pierwszy w tym roku rozpoczęły naukę w szkołach podstawowych, jest autentyczne „cudowne dziecko”. Nazywa się Rodney Dee Brodie z Ferris (stan Illinois) — pierwsze dziecko, które przeżyło zabieg chirurgiczny oddzielenia od swego brata syjamskiego, z którym było połączone głową. (j. a.)

Popularny autor powieści kryminalnych Antoni Marczyński napisał nową powieść pt. „Kręta droga do Hollywood”. Bohaterem powieści jest pewien manager filmowy, knujący wielką afere ubezpieczeniową. Występuje w niej również (oczywiście w powieści, a nie w aferze) słynny Rafał Królik, który jest tym razem szoferem managera. „Kręta droga do Hollywood” ukaże się na naszych półkach księgarskich z początkiem przyszłego roku. (m. z.)

U góry: Suknia balowa „Wielkanoc” z kolorowej tafty z dekoracyjną wstawką. U dołu: „Pasy słuckie” — model cocktailowy z milanowskiego jedwabiu. Z prawej u dołu: „Wianki”, także sukienka cocktailowa, krótka. Fot.: Z. Wblyński



Czy Warszawa będzie dyktatorem mody?

W skali warszawskiej — jest już od dawna. W skali krajowej zaczyna nim być. W europejskiej — no, robi się coś niecoś i w tym kierunku. W światowej? A właśnie, nawet w skali światowej są tu niejako możliwości. Non-sens? — Nie taki znowu wielki.

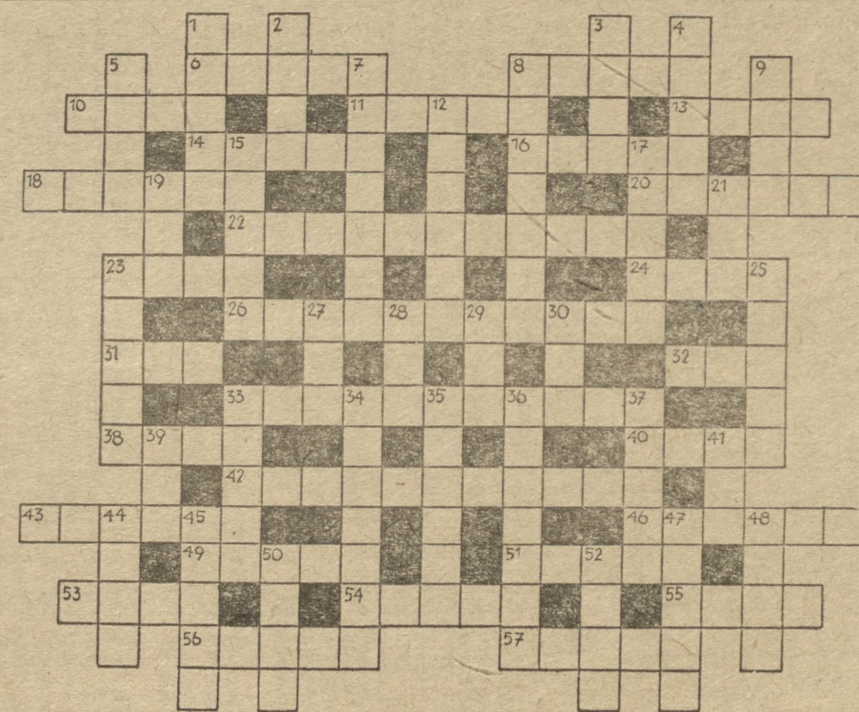
Przy ul. Ordynackiej 10 węgolo folkloru naszej ojczyzny urządzone niedawno pokaz mody. Organizatorem i wykonawcą było Biuro Mody „Ewa” — to samo, które już od lat świeci tryumfy na Lipskich Targach piękności i elegancji. Niewysoka, miła i miła blondynka, obwieszona aparatami fotograficznymi co chwilę robi „pstryk”, wybierając w tym celu nie tylko co atrakcyjniejsze modele, ale również co ciekawszych w jej mniemaniu obserwatorów sukniowego pokazu. Tak jakoś wypadło, że zostałem „pstryknięty” dwa razy. Podszedłem. Okazało się wkrótce, że jest to sławna pani Larsen z amerykańskiego „Life'u”. W tej chwili, na gwiazdkę, 500.000 Amerykanów pięć obojga podziwiała zapewne polskie kreacje cocktailowe, balowe i narciarskie. Na razie tylko na zdjęciach. Ale w przyszłym roku, jeżeli wszystko pójdzie dobrze, „Ewa” pojedzie do Stanów Zjednoczonych wraz ze swymi modelkami i modelkami. Zaprasza je serdecznie pan Aronowicz, dyrektor wielkiego biura mody w Nowym Jorku. Zapewnie nie minie tam naszych ambasaderek mody amerykańskiej telewizji. A to już wstęp do sławy na dwa kontynenty. Stamtąd, spod drapaczy chmur, jeżeli nie sama „Ewa”, to już jej wyrobiona marka dotrze do paryskich bulwarów.

Czy je zaćmi? Wiele przemawia za tym, że i to jest możliwe. Nie tylko bowiem pani Larsen z „Life'u” okazała się entuzjastką sukienkowych „delikatów” made in Poland, twierdząc m. in., że mamy złote jabłko, którego jeszcze nie umiemy sprzedać. Parę miesięcy temu bawił w Warszawie burmistrz jednego z angielskich miast. Wstąpił z żoną do „Ewy”. Posypały się „ochy” i „achy”. Po każdym występie w Lipsku „Ewa” jest na ustach i w wyobraźni już nie dziesiątek, ale tysięcy kobiet. Kraje skandynawskie „aż płiszczą” (jak się wyrażała dyrektorka „Ewy”, pani Maria Borowska) z zachwytem nad wzorami polskiej „konstrukcji”. Jednej holenderskiej dziewczynie aż zakręciło się w głowie: „Czegoś tak pięknego jeszcze nigdy w życiu nie nosiłam”. A już reguła jest ubieranie się żon zagranicznych dygnitarzy oraz żeńskiego personelu akredytowanych w Warszawie placówek dyplomatycznych — w bluzę mody „Ewa”.

Tajemnica takiego wzięcia tkwi w folklorze. Podobnie, jak „Mazowsze” stało się dziełem doborowi i pięknej stylizacji ludowych melodii bożyszczem słuchaczy i widzów w niejednym kraju Europy, tak „Ewa” stara się wygrać zainteresowanie i entuzjazm zagranicy wobec piękna ludo-

Z uwagi na pogodę, sprzyjającą siedzeniu w domu — nieco większa niż zwykle.

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW

Płonowo: 1 — nosi wodę tak długo, dopóki się mu ucho nie urwie, 2 — nie, 3 — krótkie opowiadanie humorystyczne, 4 — kraj na Bliższym Wschodzie, 5 — zjawy, 7 — wycinają je często dzieci przy jedzeniu; 8 — naród koczowniczy (wspak), 9 — potowa opłaty za przewóz przez Styks, 12 — część sukni, na którą nie potrzeba materiału, 15 — sprzysiężenie, tajny związek, 17 — tytuł jednej z powieści Gojawczyńskiej, 19 — zjawiają się kłedy śpiły, 21 — anitylopa, 23 — latała dookoła Ziemi, 25 — sztuczne dzieło, 27 — robi to tkacz, 28 — sygnał ratunkowy, 29 w talii kart jest ich cztery (wspak), 30 — niedobre, 33 — rybie gody, 34 — utwór, oddający nieco zaniedbana okolica w Polnastrój nocy, 35 — syn pana, 36 przysmak, 37 — miasto znane z serów, 39 — wołanie, 41 — nie przód, 44 — początek świecy, 45 biegun baterii elektrycznej, 47 — poma-prześćać iść, 48 — pierwsze na świecie Zoo, 50 — polowanie, 52 — patrol, placówka.

Pozłomo: 6 — wybitny pisarz niemiecki XX wieku, 8 — okresy, 10 — stopa wiersza, 11 — przedstawiciel społeczeństwa, 13 — tradycyjna potrawa wigilijna, 14 załącznik, miłośki, 16 — małe nuty, 18 — taka „Warszawa” jest naj lepsza, 20 — król piaszcza, 22 — jedno; 23 — naród koczowniczy (wspak), 24 — mogą być dwa lub więcej — zależy od tego, jak bardzo nam się chce pić, 24 — materiał z „oczkami”, 26 — następuje zwyczaj po części oficjalnej, 31 — ko wieści Gojawczyńskiej, 19 — zjawiają się kłedy śpiły, 21 — anitylopa, 23 — latała dookoła Ziemi, 25 — sztuczne dzieło, 27 — robi to tkacz, 28 — sygnał ratunkowy, 29 w talii kart jest ich cztery (wspak), 30 — niedobre, 33 — rybie gody, 34 — utwór, oddający nieco zaniedbana okolica w Polnastrój nocy, 35 — syn pana, 36 przysmak, 37 — miasto znane z serów, 39 — wołanie, 41 — nie przód, 44 — początek świecy, 45 biegun baterii elektrycznej, 47 — poma-prześćać iść, 48 — pierwsze na świecie Zoo, 50 — polowanie, 52 — patrol, placówka.



Pracownicy poszukiwani

Poszukujemy pracownika fizycznego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37311g.

Stolarzy meblowych oraz robotników maszynowych przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. Zarobek od 1.100 do 1.700 zł. K7949

Kierownik zakładu produkcji z tworzyw sztucznych potrzebny z dniem 1 stycznia 1958 r. Warunki pracy do omówienia. Reflektujemy tylko na siłę fachową, mogącą się wykazać stosownymi dokumentami i referencjami. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „Jedność” w Poznaniu, ul. Samuela Engla 9 — biuro. K7929

Murarzy szamotowych do robót kotłowych (praca w terenie) przyjmie Zakład Remontowy Energetyki, Wrocław, ul. Krakowska 47/49, telefon 88-08. Murarzom o dużych kwalifikacjach zawodowych zakład zapewni możliwość wysokich zarobków. K7712

Magazynierów budowlanych z praktyką w budownictwie przyjmie do pracy na terenie województwa Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. K7943

Technika w zakresie budownictwa zatrudni z dniem 1. I. 1958 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Nowym Tomyślu. Uposażenie miesięczne do 1.350, — z plus 20% premii za wykonanie planu remontów. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami dyplomu i świadectw kierować należy pod adresem przedsiębiorstwa. K7954

Praca

Przyjmę uczennicę krawiecką. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 37325g.

Przyjmę spieszenie prace na taksowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37337g.

Uczeń ślusarski potrzebny. Topolski, Poznań, Gwardia Ludowa 46, 37246g

Gospoia dochodząca z gotowaniem do trzech osób potrzebna. Dobre warunki. Poznań, Mazowiecka 27 m. 5. 37328g

Przyjmę nauczniaki osobę do wyrobu swetrów znających maszynę „Rapide”. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37347g.

Osoba dochodząca ucznia i czysta potrzebna do prowadzenia domu u pracujących. Warunki dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 37475g.

Gospoia dochodząca potrzebna. Galanteria „Irena”, Poznań, Szkolna 1. 37476g

Samodzielna gospoia do rodziny lekarskiej z jednym dzieckiem potrzebna zaraz. Referencje konieczne. Warunki bardzo dobre. Dr Tadeusz Pawłowski, Dąbrowska Mała k. Katowic, ul. Lenina 16. K7923

Ekonomiczka przyjmie pracę biurową w Poznaniu lub okolicy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37372g.

Panienska do szycia potrzebna: Poznań, Mickiewicza 11, Wyrób galanterii. 37482g

Nauka

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 31564g

Kurs pisania na maszynie organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejszowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 37362g

Kupno

Skóry surowe skupuję po cenach pełnowartościowych. Poznań, Rynek Łazarski. 36900g

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNO - WIERTNICZE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO „POŁNOĆ” W PILE, pl. Staszica 9

ZAWIADAMIA

członków byłej Spółdzielni Pracy „MŁOT” w Pile i Spółdzielni Pracy Warsztatowo-Transportowej „MECHANIK” w Pile, że po nie podjęte dotychczas udziału i części czystej nadwyżki należy zgłosić się w kasie tej przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 stycznia 1958 r. Po upływie powyższego terminu reklamacje z tytułu nie podjętych należności nie będą uwzględniane. K7902

Pianino dobre kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37358g.

Kupię samochód małodrożowy w dobrym stanie, wpłata motocykl „Zündapp” K. S. 600 cm z przyczepką w dobrym stanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37494g.

Kupię każdą ilość drutu półwałowego blankowego od 1,2 do 5 mm. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Wawrzyńska 23. 37499g

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszkowe we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 35938g

Przyczepy samochodowe sprzedam. Poznań, Niemcewicz 18. 37222g

Kolnierze z lisa białego srebrnego i niebieskiego oraz futro damskie brzozy barany sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 43 m. 6. 37421g

Stabilizator napięciowy na 220 V kupię. Poznań, tel. 17-85. 37382g

Szklifierkę ręczną z gładkim wałkiem (Blaks) 1500 do 1800 obr./min. kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 153 — warsztat. 37320g

Tehorze — fretki hodowlane zaraz kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37339g.

Motorek 250 wat do maszyn do szycia kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 37369g.

Lisy — piesaki hodowlane kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37377g lub Poznań, tel. 514-02. 37377g

Silniki elektryczne 380 V, 0,6 do 1 kW i 0,3 do 0,5 kW jedno- lub trójfazowe kupię. Poznań, Litewska 18 m. 1. 37389g

Kupię dźwigary 3,5 m dł., rozmiar 16 cm lub 18 cm, 30 szt. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 37406g.

Kupię 100—150 m bieżących toru kolejki do tartaku, szer. 75 cm. Ewent. samych szyn 6—8 cm wys. oraz włącznik do motoru 35 kW na oliwę 100 do 150 Amp. „trójką gwiazda”. Tadeusz Zomer, Witkowo pow. Gniezno — tartak. 37455g

Kupię prądnicę 500 Amp. z silnikiem lub bez, względnie spawarkę, wirtulowa 500 Amper. Poznań, ul. Chociszewskiego 15, m. 2. 37470g

Kupię natychmiast karoserię 4-drzwiową marki „Skoda”. J. Kut, Ostrzeszów, tel. 50. 37471g

Kupię motocykl WFM, rower damski z importu, tylko nowe. Smolewski, Trzemeszno, Kościuszki 21. 37487g

Kupię samochód fabrycznie nowy „Fiat 600” lub oddam nową „Jawę” 250 cm i dopłacę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37491g.

Pianino do ćwiczeń sprzedam. Poznań, Jackowoskiego 28 m. 7. 37310g

Futro karakulowe oraz kolierzy (lis platynowy) sprzedam. Poznań, telefon 637-61. 37327g

Sprzedam lisy niebieskie same hodowlane. Poznań, Poznańska 18a m. 1. 37348g

Sprzedam snopowiązałkę. Chojnacki, Witowo, pow. Środa. 37437g

Dnia 21. 12. 1957 r. zmarła w Bogu śp.

Adela Poplewska

z domu Pochanke położna

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w poniedziałek, dnia 23. 12. br. o godz. 15, o czym zawiadamia strapiiona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dolna Włda 28. 37588g

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT

Przed pogrzebem Z. Lisickiego

Poznański świat artystyczny okrył żałobą. Zmarł wybitny pianista — wirtuoz, profesor Zygmunt Lisicki. Studia fortepianowe kończył ten artysta w Kijowie (w klasie prof. Pachulskiego). Pierwsze tournée artystyczne odbywał w Rosji (jeszcze przed I wojną światową). Z poznańskim Konserwatorium Zygmunt Lisicki związany był od chwili jego powstania. Tutaj przez bardzo wiele lat prowadził klasę gry wirtuozowskiej.

Niezależnie od ciągłej pracy pedagogicznej ceniony artysta występował systematycznie z recitalami solowymi, grał często z orkiestrą symfoniczną Filharmonii oraz przed mikrofonem Polskiego Radia. Prof. Lisicki dysponował wyjątkowo obszernym repertuarem estradowym, choć zapewne najpiękniej grał romantyków (Chopin, Liszt) oraz nowszą muzykę polską (Pankiewicz, Szymanowski), rosyjską (Skriabin, Rachmaninow) i radziecką (Prokofiew, Chaczaturian, Szostakowicz). W Zmarłym poznańska PWSM straciła zasłużonego współpracownika-pedagoga i przyjaciela młodzieży. Cześć Jego pamięci! (n)

Założyli sami światło elektryczne

W ubiegłą środę (18 bm.) zabyło światło elektryczne w Chorzowie — pow. międzychodzki, założone dzięki staraniom społecznego komitetu, do którego przystąpiło wiosną tego roku 15 gospodarzy. Składki i zaciągani przez rolników kredyt pozwoliły na zakup potrzebnych materiałów i opłacenie kosztów instalacji elektrycznych, m. in. w miejscowej szkole.

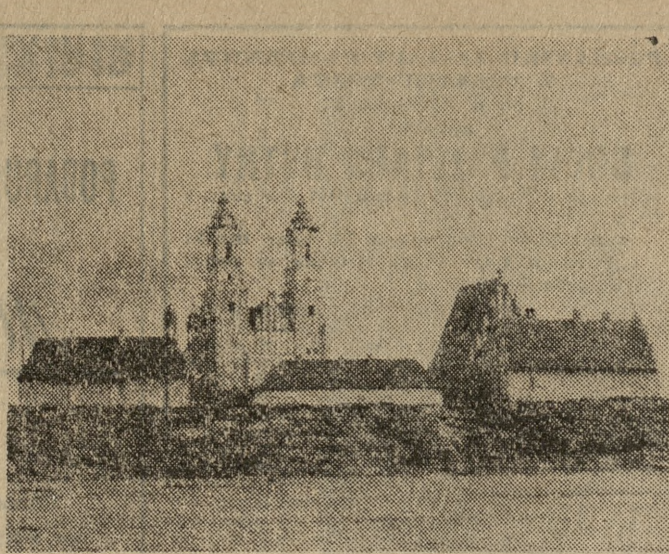
Wszystkie powiaty międzychodzkiego są zelektryfikowane w 60%, całkowite zakończenie prac przewidziane jest w latach 1959/60.

W Kamionie — w tymże powiecie, powstał społeczny komitet budowy nowej szkoły podstawowej zorganizowany z inicjatywy miejscowego kółka rolniczego.

(emp)

7 przykazań choinkowych

1. Choinki ustawiać z dala od przedmiotów łatwopalnych jak firanki, łózka itp.
2. Choinka musi się znajdować w dobrej oprawie, żeby się nie wywróciła!
3. Świeczki, zimne ognie oraz inne lampki umieszczać na choince w ten sposób, aby nie dotykały palnych ozdób i zwieszających się gałązek.
4. Nie pozwalaj dzieciom na zapalenie świeczek i zimnych ogniók! Niech to robią starsi. Pamiętajcie o przechowywaniu zapalek w takich miejscach, żeby dzieci nie miały do nich dostępu!
5. Nie ustawiajcie choinki w pobliżu pieca.
6. Lampki elektryczne umieszczone na choince nie mogą być owijane żadnym papierem!
7. Przy organizowaniu choinki dla dzieci pracowników pamiętajcie o zachowaniu należytej ostrożności w czasie palenia ognia na choince, wyznaczcie pracownika, który będzie dozorował w tym czasie przy choince. Przy choince należy umieścić pod ręczny sprzęt gaśniczy.



Widok na Katedrę

Fot.: Kazimierz Przychodzki

Znaszli to miasto?

Przedświąteczne impresje

Na przystanku przed Katedrą czeka samotnie zażywny kanonik. Poważnym ukłonem wita przechodzącą zakonnicę. Widok sutanny i habitu należy do lokalnych akcentów okolic arcybiskupiej siedziby.

Ulice niemal puste, jeśli nie liczyć jęgemotów o statecznym wyglądzie przybyłego na delegację prowincjusza, który przed chwilą przystanął na Moście Chwaliszewskim, jakby zdumiony bajkowymi pięknem płynących dołem srebrzystych grzybli kry. W centrum miasta w tej chwili tłumy zafarbowanych pań gonią po sklepach, robiąc przedświąteczne zakupy. Atmosfera gorączkowego pospiechu obca jest jednak tym ulicom: Chwaliszewo, Ostrów Tumski, Śródka — spokojne i jakby senne jeszcze. Gospoście, poziewując z lekka, robią przedpołudniowe porządki: zamlatają, trzepią, palą w piecach, wietrzą mieszkania i... pierzyn.

Z bramy jednego z domów na Ostrówku wybiega dziewczynka. Jakis trzecioklasista, sadząc z wieku, z tornistrem na plecach, usiłuje ją dogonić. Rozłoszczony niepowodzeniem rzuca w nią odłamkiem cegły, których pełno wala się pod murem. Uwagę przyciąga z naburmuszoną miną.

Bliskość Gwiazdki markują dość tandetne pod względem tzw. wystroju okna wystawowe sklepów, zwłaszcza sklepików prywatnych, rządzących bezładem nagromadzonych drobiazgów, wśród których królują wszędzie cukrowe św. Mikołaje. Korzystnie wyróżnia się w tej pstrokaciej okno papierni na Ostrówku. Kluje w oczy szaryzna rozłożonej niegu-

WZA-B ostrzega

Wobec często zdarzających się wypadków sprzedaży dzieł, nie przeznaczonych pod budowę mieszkalną, bez uprzedzenia nabywcy o innym przeznaczeniu w planach urbanistycznych, Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany ostrzega przed lekkomyślnym, powodującym w konsekwencji straty materialne, nabywaniem gruntów. Zwraca się uwagę Obywateli, że przed zakupem parceli należy stwierdzić w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, w Powiatowym Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym lub w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym, czy dana działka przewidziana jest w planach zagospodarowania przestrzennego na cele budownictwa mieszkaniowego i na jaki typ zabudowy.

Radio

PONIEDZIAŁEK

Program I

Fala 1322 m

13.06 — Informacje, 15.10 — Muzyka dla wszystkich, 15.55 — Utwory skrzypcowe, 16.10 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 16.20 — Muzyka ludowa, 16.45 — Koncert reklamowy, 17 — Gra Ork. PR, 18 — „Autentyczna opowieść”, 18.20 — Nasza wspólna sprawa, 18.30 — Muzyka dawna, 19.05 — O piosenkę neapolitańską, 19.30 — Z cyklu: „Pisarz i książka”, 20 — Koncert symf., 21.26 — Wład. sportowe, 21.30 — Wrocław, Kwintet Rytmiczny, 21.50 — Muz. taneczna, 22 — Teatrzyk Kameleon, 23.10 — Hymn. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

stojnie odzieży wystawa sklepu PSS nr 379, prowadzącego — jak głosi szyld — „sprzedaż odzieży ratalnej”.

O niedalekim końcu roku donosi wszem i wobec stukot młotków, dochodzący z wnętrza remontowanego składu przy piekarni pod nr 3 na Śródcie.

— Co za idiotyzm! — denerwuje się jeden ze spotkanych piekarzy. — Robić remont w czasie największego ruchu!

Ale dyrekcja PSS musi uprzedzić pozostałą fursę. Inaczej premii im nie dadzą. Bo składy przy piekarniach należą do PSS, żeby

Pomyślmy o nich!...

Apel Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet nie został bez echa. Wiele rodzin zgłasza się do Domów Dziecka, by zabrać osamotnione dzieci na okres świąteczny. Ileż w tym kryje się szlachetności i zrozumienia niedoli małych sierot, które straciły to, co w życiu jest najdroższego — rodziców!

Z poznańskiego Pogotowia Opiekuńczego dla Młodzieży w Poznaniu, na 55 przebywających w nim dzieci — połowa spędzi święta w gronie przybranej rodziny. Wczoraj pani Helena M. zabrała dwie dziewczynki 5 i 7-letnią z Pogotowia Opiekuńczego. Znajdą one w domu p. Heleny życzliwość i serce.

Takich osób jak p. Helena jest dużo, ale jeszcze za mało, by wszystkie sieroty przebywające w Domach Dziecka Poznania i województwa (około 200 dzieci) spędziły święta w gronie rodzinnym. Niewiele one zajmą miejsca przy stole wigilijnym, a ileż sprawi się im radość? Prawdziwej dziecięcej radości, której nie mają zbyt wiele w swoim osamotnionym życiu.

Pomyślmy o tym!

(an)

Pierwszy radiowęzeł w Jarocinie

Wojewódzka Komisja Współwiednictwa z udziałem Przedstawicieli Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu oraz Prezydium WRN dokonała 13 grudnia br. oceny programów lokalnych radiowęzłów woj. poznańskiego. I miejsce uzyskał radiowęzeł z Jarocina, który swój prymat utrzymał na przestrzeni całego 1957 r. II miejsce przyznano Wągrowcowi a III — Wolsztynowi.

Jarociński radiowęzeł utrzymuje kontakt z szerokim kolektywem korespondentów terenowych, słuchacze utrzymują z nim żywy kontakt, piszą o swoich osiągnięciach i troskach, co znajduje odbicie w programie nadawanych audycji. Zakup magnetofonu ułatwi znacznie pracę Komitetowi Redakcyjnemu a urozmaicenie programu przez wprowadzenie koncertu życzeń podniesie atrakcyjność programu. Temu przodującemu radiowęzłowi, życzyć należy dalszych sukcesów w 1958 r.

Wiele nowego i... dobrego

Niejedni często sądzą, że spółdzielczość pracy to kilka zakładów krawieckich, szewskich czy fryzjerskich, a w najlepszym wypadku jakiś tu i tam kiepsko prosperujący zakładzik ślusarski lub stolarski. Mniemanie to jest oczywiście nieśluszne.

W naszym województwie działa przeszło 240 przedsiębiorstw tego typu wytwarzające i wykonujące usługi na blisko 2 miliardy złotych rocznie. Ta „niebagatelna” suma stawia spółdzielczość w rzędzie poważnych dostawców wielu towarów na rynek wewnętrzny, bez których trudno każdemu z nas się obyć.

Samej tylko odzieży wytwarzają zakłady spółdzielcze za 260 milio-

nów rocznie, a produkcja mebli zaspokaja potrzeby rynku w 30 proc. Oznacza to, operując uproszczeniem, że co trzeci mebel jest pochodzenia spółdzielczego.

Na ostatniej konferencji prasowej w WZSP poinformowano nas o wielu planach i zamiarach spółdzielczości pracy.

Liczne spółdzielnie podjęły produkcję nowych, atrakcyjnych i bardzo pożądaných artykułów. Np. w branży chemicznej przystąpiono do wytwarzania witamin F dotychczas importowanej, która jest ważnym środkiem leczniczym chorób skóry. Będzie się tu także produkować lek pod nazwą „Proacid” przeciw wrzodom żołądka i „Megatol” przeciw nadkwasocie. Na skalę masową ruszy produkcja niektórych tworzyw sztucznych (winileum, folia igelitowa), „Branża” skórzana — pragnie wydać decydującą wojnę brakuwi obuwia dziecięcego. Zabrało się już poważnie do zaopatrzenia kilku spółdzielni w maszyny (wycofane z przemysłu kluczowego), gdyż tylko tą drogą można tak małe obuwie wytwarzać opłacalnie. Dotychczas małeńkie sandały, bukiety wykonuje się ręcznie, co przy niskich cenach przynosi przedsiębiorstwom duże straty.

Małe, często zmieniające się w fasonach i modelach serie ubrań, sukienek, płaszczy — wytwarzają spółdzielnie odzieżowe. Na początek metodę tę przyjmie tylko kilka przedsiębiorstw. Dla realizacji tego zamierzenia powołano już spółdzielnię-laboratorium, która zajmie się opracowywaniem i przygotowywaniem produkcji od A do Z, łącznie z dokumentacją techniczną, organizacją taśmy produkcyjnej itp. Producent nie będzie wówczas marnował czasu na uciążliwe przygotowania nowych wzorów, co głównie zniechęca do częstych zmian wytwarzanych asortymentów.

Także do decydujących ulepszeń przygotowują się spółdzielnie remontowo-budowlane. Tu wąskim gardłem jest zaopatrzenie materiałowe. Szerokim frontem przystąpiono więc do uruchamiania własnych wytwórni prefabrykatów, cegieł, kafli, dachówek itp.

Wszędzie na każdym kroku widać zbawienne skutki samodzielności. Przedstawione tu przykłady ożywionej i bardzo interesującej działalności spółdzielców są tylko drobną częścią ich szerokich planów. Zamierzenia w sumie pozostają we właściwej proporcji do ich całego, przecież niemałego potencjału. (zm)

ULICE BĘDĄ DOBRZE OŚWIETLONE, JEŚLI NIE BĘDZIESZ WŁAZŁ GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W GODZINACH SZCZYTU!

Na srebrnym ekranie

Od malarza... do tygrysa

Weszło już w zwyczaj u wielu „zaprzysiężnych” nawet kinomaniów, że na słowa: film dokumentalny — kiwają pogardliwie ręką. A tymczasem wśród tych filmów znajduje się wiele naprawdę wartościowych, które ukazują nam ciekawe i aktualne problemy w sposób przystępny i łatwo zrozumiały. Jest rzeczą względną naturalnie, czy każdy będzie się nam podobał, jednak i te „nienajlepsze” warto zobaczyć.

Z dniem 23 bm. na ekran kina „Warta”, a 29 bm. na ekran kina „Dworcowe” wchodzi nowy zestaw filmów dokumentalnych, składający się z trzech tytułów. Pierwszy z nich to kolorowy film biograficzny prod. rumuńskiej pt. „Grigorescu” o znanym malarzu rumuńskim o tym nazwisku.

Miłośnikom nowoczesnego malarstwa dużą korzyść przyniesie zobaczenie kolorowego filmu polskiego pt. „Somnambulicy”. Jest to krótkometrażówka bez jakiegokolwiek akcji, składająca się na nią jedynie fantastyczne kompozycje barw i oryginalna (może nawet zbyt oryginalna, jednak odpowiednia do tematyki filmu) ilustracja muzyczna.

Na trzecią pozycję zestawu składa się wyświetlany już krótko w listopadzie br. „Tygrys”. Dowcipna kolorowa kreskówka polska przedstawia nam postrach ludzi i milicji — tygrysa — chuligana. (V)

Dzieci — założce

Przyjemna to była uroczystość dla załogi budującej szkołę podstawową przy ul. Callego w Poznaniu. W sobotę Komitet Rodzicielski, wychowawcy i dzieci, które w przyszłym roku będą już uczęszczać do nowego budynku, przygotowały wiele niespodzianek dla załogi — premie pieniężne i występy artystyczne.

W serdecznej atmosferze upływały godziny na wspólnej uroczystości. Załoga w tym dniu zawiesiła tradycyjny wieńiec na budowie. (an)

SPORT

Krótko

Z DOCHODÓW „TOTKA” przeznaczono w bieżącym roku na inwestycje sportowe kwotę około 60 milionów złotych.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU krąży pogłoska, jakoby świetny napastnik chorzowskiego Ruchu Gerard Cieślak postanowił opuścić macierzysty klub.

W ŚLALOMIE KOBIET rozegrany w Zakopanem, startowało 14 zawodniczek. Wygrała M. Daniel przed Kowalską — obie z „Wisły”. W konkurencji mężczyzn startowało 32 zawodników. Wygrał P. Kala (SN PTT) przed Czarniakiem (Start Zakopane) i Ciaptakiem (WKS Zakopane).

PZPN ROZPATRYWAŁ sprawę sporu warszawskiej Gwardii i KS Calisia o zawodnika Lewandowskiego. Uznano Lewandowskiego jako prawnie należącego do Calisia.

KOSZYKARZE WARSZAWSKIEJ Legii grać będą w Pucharze Europy. Ogółem zgłoszyli swe drużyny 23 kraje. Polska znalazła się w grupie A wraz z ZSRR, NRD i Finlandią.

MISTRZ OLIMPIJSKI i rekordzista świata, zwycięzca plebiscytu amerykańskiej agencji prasowej United Press, radziecki długodystansowiec Włodzimierz Kuczałski się do Brazylii, gdzie weźmie udział w tradycyjnym biegu sylwestrowym w Sao Paulo.

REPREZENTACJA PIKARZY polskich, grających w wielu drużynach francuskich, również zawodowych, pragnie wystąpić (kilkakrotnie) w Polsce. Wielu z nich pojechało do kraju swoich krewnych, których pragną odwiedzić.

WŁADYSŁAW SKONECKI nasz czołowy tenisista postanowił nie wycofać się na razie z aktywnej działalności. Nadal będzie więc reprezentował barwy polskie w licznych spotkaniach.

Czy reforma rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie?

Do tegorocznych mistrzostw świata w hokeju na lodzie zgłosiło się 13 drużyn. Jako jedni z ostatnich nadesłali swe zgłoszenie Jugosłowianie, którzy pragną jednak uczestniczyć w turnieju B dla drużyn słabszych. Gdyby taki turniej nie doszedł do skutku Jugosłowianie swoje zgłoszenie uważać będzie za nieaktualne.

Mistrzostwa świata rozegrane zostaną w Oslo na olimpijskim stadionie Jarda Amfi w dniach od 28 lutego do 9 marca przyszłego roku. Ostateczny termin ogłoszeń — 15 stycznia.

Jak się okazuje udział reprezentacji NRF w mistrzostwach jest również wątpliwy. Niemcy uważają, że wysłanie słabego zespołu na ciężki turniej jest niecelowe.

Przedstawiciel NRF p. Overath złożył wizytę prezesowi LHH p. Aachernowi i zaproponował reformę rozgrywek o mistrzostwo świata. Mają się one odbywać co dwa lata a nie jak obecnie corocznie. Reformą ta ma umożliwić poszczególnym związkom krajowym zdobycie pewnych funduszy na udział w mistrzostwach. Np. wyjazd drużyny NRF na najbliższy turniej w Oslo kosztować będzie około 50 tys. marek. Co do systemu rozgrywek, to NRF przedstawiło dwie propozycje. Pierwsza przewiduje, by w finale mistrzostw grało 9 zespołów. Mistrzostwa takie można byłoby rozegrać dopiero w 1962 r. aby do tego czasu kraje Europy środkowej mogły odrobić zaległości. W 1961 r. odbyłyby się turnieje eliminacyjne. Do finałów weszłyby pierwszych 8 drużyn oraz gospodarz mistrzostw. Ostatnią drużyną w finale spadłaby do grupy pocieszenia, a na jej miejsce wchodziłby mistrz tej ostatniej. Druga propozycja sugeruje utworzenie czterech grup eliminacyjnych,

trzech w Europie, gdzie rozstawione byłyby drużyny Szwecji, ZSRR i CSR oraz jedna zamorska, w której grałyby zespoły Kanady, USA, Japonii i Chin. Dwie pierwsze drużyny ze wszystkich grup mogłyby startować w finale.

Śluzna i przykładna kara

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego podjął na ostatnim posiedzeniu uchwałę w sprawie ukarania kierownika ekipy na spotkanie z Węgrami w Budapeszcie — Skoniecznego oraz sędziego Słowackiego za niewywiązanie się z obowiązków. Za brak opieki nad zawodnikami w drodze powrotnej z Budapesztu postanowiono ukarać kierownika Skoniecznego na pominięcie oraz odwołaniem ze stanowiska przewodniczącego komisji dyscyplinarnej PZB. Jednocześnie postanowiono zakazać wyjazdów ob. Skoniecznemu za granicę na przeciąg jednego roku w charakterze działacza bokserskiego. Sędziego Słowackiego ukarano roczną dyskwalifikacją w prawach sędziego oraz odsunięciem na dwa lata od wyjazdów zagranicznych.

Co z kim gdzie?

Godz. 10.00 — Zawody pływackie w hali przy ul. Wronieckiej oraz turniej piłki wodnej.
Godz. 16.00 — Poznań — Bydgoszcz. Mecz gimnastyczny. Sala przy ul. Garbary 18.
Godz. 15.00 — Poznań — Bydgoszcz. Mecz tenisa stołowego. Sala przy ul. Staroleckiej 2/8.
Godz. 15.00 — Lech IV — Sremski Klub Sportowy. Mecz koszykarski o mistrzostwo klasy B. Sala przy ul. Matejki.
Godz. 16.00 — AZS Poznań — Spółnia Gdańsk. Mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala WSWF przy Drodze Deblńskiej. (Bez udziału publiczności).
Godz. 19.00 — Poznań Zjednoczeni Wzręśnia. Mecz bokserski o mistrzostwo klasy A. Hala MTP nr. 14.

Grudzień	Imieniny
22	Beaty
23	Honoraty
niedziela	Wiktoria
poniedz.	

Teatry

KALISZ — „Gdzie diabeł nie może”; KROTOSZYN — „Hedda Gabler”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Futro nurkowe”, Stylowe — „Miałem 7 córek”; OSTROW — Słońce: „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”; GNIEZNO — Polonia: „Spotkania”; LECH — „Szkice węglem”; LESZNO — Sportowiec: „Kapelusz pana Anatola”.